

# Kurjer Łódzki

Nowy

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Z gwarancją kwartalnie Mk. 7.50

Piątek, 8 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyce, 50 f. za wiersz pięć. Drobnopięć 7 f. za wyraz

## Druga Loteria Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t.j. 11,750 wygranych i 10 premji.

Oplata za cały los 24 marki.

**GŁÓWNA WYGRANA 350,000 Mk.**  
i wiele innych.

na ogólną sumę 2,705,700 Mk.

Ciągnięcie I kl. 21 i 22 lutego 1918r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23

Reprezentacja na Łódź i okolice: **STANISŁAW LIPSKI,**  
Piotrkowska № 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację Loterii Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaję do wiadomości pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii. Stanisław Lipski, Łódź, ulica Piotrkowska 10.

## KOLEKTORZY

czytajcie ogłoszenie  
E. LICHTENSTEIN i S-ka  
na stronie 4-iej (ostatniej)

## Walki

### Polaków z bolszewikami.

Polacy, zamieszkali w Rosji i ewakuowani tam przez Rosjan z terenów okupowanych przez wojska państw centralnych, zdali świetnie egzamina dojrzałości politycznej, zamilowania wolności, opartej na ładzie i porządku społecznym, tudzież poszanowania sił twórczych narodu, co budują jego przyszłość i nie niszczą zdobyczy cywilizacji i postępu, gromadzonych przez wieki.

Na tle walk z bolszewikami, ich doktrynami i utopjami, wojska polskie, sformowane w Rosji, złożyły wymowny dowód, że gdyby w konkluzji rozwijających się wypadków rządzeniem im było zajęcie terenów okupowanych, potrafią zabezpieczyć w nich ład i porządek wewnętrzny i potrafią powstrzymać zapędy bolszewizmu, posuwające się ku zachodowi.

Wojsko polskie różnej broni, w postaci legjonów i drużyn ochotniczych, zaczęło formować w Rosji już za czasów caratu. Po wybuchu rewolucji marcowej r. z., obalającej carat, korpus polski ochotniczo wzrósł do siły 35,000, przyezem żołnierze i oficerowie polscy zaczęli występować z szeregów rosyjskich i tworzyć polskie oddziały wojskowe, dowodzone przez oficerów polaków.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, siły te wynoszą około 300,000 żołnierzy, karanych, ściśle zespolonych z sobą i swymi oficerami wspólną ideą walki w imię Polski i dla Polski. Po kontrrewolucji listopadowej, która star rząd oddała w ręce bolszewików, oddziały wojskowe polskie utworzyły w Petersburgu Radę delegacji wojsk polskich, na której czele, jako prezes, stanął generał lejtnant Latour.

Pomimo nazwiska o brzmieniu francuskim, jest to szczerzy polak, katolik, zawsze i wszędzie jaskrawo podkreślający swoją polskość.

Z wojska rosyjskiego wyszedł do dymisji w stopniu generał lejtnanta, z prawem noszenia mundur, z którym nigdy się nie rozstawał. Z żoną, również polką i katoliczką, oraz dorosłą córką, starannie wychowaną, osiadł w Mikołajowie. Lecz czerstwemu jeszcze i pełnemu sił żywotnych generałowi przykrzyło się na emeryturze, starał się więc wszelkimi sposobami o jakiegokolwiek zajęcie. Nie było to łatwe, gdyż generał Latour zanadto umiłowiał służbę wojskową, by jakiegokolwiek inne zajęcie cywilne zadowoliło go mogło.

To też po wybuchu wojny obecnej ponownie wstąpił do służby. — Wybór jego na prezesa organizacji wojsk polskich wymownie świadczy, jaką popularnością generał Latour cieszy się wśród żołnierzy polskich. Po rozpoczęciu się walk bolszewików z ich przeciwnikami, oddziały polskie w Rosji postanowiły zachować się neutralnie i wogóle nie mieszać się do wewnętrznych spraw rosyjskich.

Nie mogły zachowywać się obojętnie jednak wobec bestialskich wybrzków zbrodni bolszewickiego, zamienionego w bandy rabusiów, mordujących swych oficerów, pośród których byli i polacy.

Zamordowanie generała Jaskiewicza oburzyło żołnierzy polskich do żywego. Nie mogli oni też dozwolić bezkarnie zbrodni bolszewików rabować i palić dworów i osad, terrorizować ludność w sposób niepraktykowany za najszerszych czasów caratu, niszczyć i dewastować nabożatsze wyseki w kulturze posunięte ziemie, na których w znacznej liczbie osiadła ludność polska obok ukraińskiej. Pierwsze walki rozpoczęły się między polakami i zbrodniarstwem bolszewików na tle tych właśnie ra-

bunków i gwałtów, za co naczelny wódz rosyjski Krylenko kazał oddziały polskie rozbroić i rozwiązać, czego jednak dekonąć nie zdołano.

Na Ukrainie w Czernichowie i Kijowie wybuchło powstanie bolszewików. Krylenko nakazał oddziałom polskim iść w pomoc wojskom bolszewików.

Polacy jednak odmówili, nie chcąc występować przeciw pobratymczemu narodowi, debiliującemu się o wolność i niepodległość swą Ojczyznę, broniącemu ją od dewastacji i zniszczenia bujnie już rozwiniętego życia gospodarczego.

Krylenko nakazał aresztować wszystkich wybitniejszych przywódców wojskowych organizacji polskich, między innymi i ks. Świątepek-Mirskiego i odstawił ich do kwatery głównej. Nakazane też aresztowanie generała Latoura, czy jednak aresztowanie tego dokonane, dotychczas niema pozytywnych danych. Wyszła przytem dekret nakazujący rozbrojenie i rozwiązanie wszystkich wojsk polskich. Tęże już było za nadto. Naczelne dowództwo wojsk polskich zdecydowało się na ofensywę.

Jak donosi „Telegraphen Union“ w depeszy iskrowej z Petersburga, polacy po zwyciężonych walkach zdobyli Mińsk, następnie Mohylów, gdzie mieści się główna kwatera wojsk rosyjskich. Naczelny wódz Krylenko, wraz z całym sztabem głównym i wojskiem wzięte do niewoli. Po Mińsku przyszła kolej na Rogaczów, a dalej wojska polskie posuwają się ku Smoleńskowi.

W Mińsku naczelne dowództwo polskie ogłosiło odezwę mobilizacyjną do całego narodu polskiego, by stawał pod sztandary narodowe, do żołnierzy polskich w pułkach rosyjskich, by przechodzili do szeregów polskich, do ludności ewakuowanej, tułającej się po Rosji w liczbie trzech milionów ludzi plei obojga, by chronili się pod opieką sztandarów polskich, wstępować do wojska lub do służby poza frontem, tak zwanej pomocniczej.

Tymczasem ukraińcy, zgromadziwszy w okolicach Kijowa pół miliona wojsk ukraińskich, słumili powstanie bolszewików w Kijowie i na całym terytorium Ukrainy. Wojska ukraińskie zajęły linie kolejowe od Chersonia do Zmerynki i zatrzymały pociągi z żywnością, przeznaczoną dla Rosji. Zebranie narodowe ukraińców w Kijowie obrzuciło większością głosów za jedyną władzę wolnej niepodległej republiki ukraińskiej uznać Centralną Radę ukraińską, której prezesem został wybrany prof. Holubowicz, przewodniczącą delegacji polskiej w Brześciu Litewskim.

© Ile zorientować się można w sytuacji na podstawie wieści, napływających z Rosji, bolszewicy mają obecnie przeciw sobie dziesiątki dziesiątych narodu rosyjskiego. Od upadku na czas pewien jeszcze uratować ich jedynie może rychłe zawarcie pokoju. Kto po nich dejdzie do władzy, narazie przewidzieć nie sposób. Odbiera się jednak wrażenie, że gdyby pomiędzy polakami i u-

kraińcami doszło do porozumienia, co bardzo jest możliwem, bo obydwie te narody mają pokrewne cele, obronę wolności i niepodległości ojczyzny i uchronienie od zniszczenia i teroru bolszewickiego ich ziem, najlepiej i najskuteczniej zabezpieczyłoby to pokój na wschodzie Europy.

Stara waść pomiędzy obu tymi pobratymczymi narodami, sztucznie podsycana, przy zobowiązanej dobrej woli możliwa jest do zatopienia jej w niepamięć. Byłaby to jedna z wielkich niespodzianek wojny obecnej.

St. Lm.

## Sprawy polskie.

### Aktywiści w Radzie Stanu.

Stronnictwa aktywistyczne naogół do akcji przedwyborczej jeszcze nie przystąpiły. L. P. P. podobne nie jest skłonna do wzięcia udziału w wyborach ze względu na to, że ambicje jej mają być w zupełności zaspokojone przez nominacje, co zaś do Centrum narodowego, to żywą działalność zamierza jakoby rozwijać dopiero po zjeździe dnia 23 lutego „Związku budowy państwa polskiego“, który pod ich oraz stronnictwa narodowego patronatem ma się w tym czasie zorganizować. Natomiast stonunek Polsk. Stronnictwa Ludowego do wyborów jest dwuznaczny. W uchwałach swego zjazdu ostatniego wyraźnie zapowiedziało ono swoją abstynencję, istotnie zaś w pewnych okolicznościach na podobno przeszkadzają wyborom, w innych zaś, szczególnie w okupacji austriackiej nieoficjalnie zamierza jakoby wziąć w nich czynny udział i kandydatów swoich przeprowadzić.

## Pod kątem chwili.

### Danina krwi a żydzi.

Wojna obecna wpłynęła na zmniejszenie ludności we wszystkich niemal państwach. Wojna i bezpośrednio na frontach i pośrednio przez nędzę poza frontem czyni spustoszenia w ludziach. A tu ranię się ludzi jeszcze żeni w czasie wojny. Niedola ta jest powszechna, w Polsce jednak są wyjątki: ubywa u nas tylko chrześcijan, żydzi zaś mnożą się prawie normalnie.

W sprawie tej ciekawy artykuł znajdujemy w warszawskiej „Gazecie Por.“ Autor Jak. Pol. pisze tak m. in.:

„Dr. Wj. Szańajch zbadał niedawno śmiertelność wśród dzieci, dr. St. Serkowski w tymże roku ogłosił książkę p. t. „Przyrost naturalny ludności“. Oba ci autorzy dochodzą do wyników bardzo niepomyślnych.

Inaczej jednak jest u żydów. Oto rabia łódzki ogłosił dane statystyczne, dotyczące ruchu ludności żydowskiej w Łodzi, stwierdzające że w roku ubiegłym liczba urodzeń była wyższa od liczby zgonów. Te same dzieje się i gdzie indziej.

Przyczyną tego obiawu jest przede wszystkim dobrobyt żydów. Jest



wśród nich cała masa kupców, agentów, pośredników, którzy naprawdę nie nie robią, bo żadnego wysiłku fizycznego — „zarabają” co rek tyle że pensja ministerjalna jest niezom wobec ich dochodów.

Drugim powodem mnożenia się żydów jest obca im naogół danina krwi, jaką składają w okresie wojny niezłodzi. Olszymi present żydów wykresli się z wojska.

W Galicji posłowie polscy właśnie interpelacje do parlamentu, stwierdzając fakt, że pomimo powszechnej służby wojskowej w Austrii, byli w ekopach tylko nikły present żydów. Woleli oni trzymać się na tyłach, w intendaturze itp.

Ciekawe światło na tę sprawę rzucają wypadki w Ameryce, gdzie wszystkie gazety, bez wyjątku hańbią imię żydowskie i piętnują żydów amerykańskich, jako niepatryjotów, lichérzów i leniwców, usiłujących „wykrecić się” od służby wojskowej największą liczbą starających się o ulgi stanowią żydzi. (ms).

## Kronika

**— W sprawie szkół.** Ministerjum oświecenia, zwróciło się do wszystkich kierowników szkół i kursów zawodowych, jak: średnich szkół technicznych, handlowych, religijnych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszeryjnych, gospodarstwa domowego, dla kobiet, szycia, haftu itd. z wezwaniem zameldowania do 1-go marca r. b. danych dotyczących krótkiej historii szkoły, konieczności szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na rok 1917-18, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

**— Rada aptekarska Królestwa Polskiego.** Na wzór państw zachodnich utworzona została przy ministerjum spraw wewnętrznych Rada aptekarska Królestwa Polskiego, jako organ doradczy i opiniodawczy wydziału farmaceutycznego dykcji służby zdrowia publicznego. W skład Rady tej wchodzi: dyrektor służby zdrowia publicznego dr. Witold Chodźko, szef wydziału farmaceutycznego dr. Stanisław Weil, profesorowie uniwersytetu warszawskiego: dr. W. Mazurkiewicz, dr. T. Kędziawski, oraz farmaceuci i przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego: H. Bartłomiej, Zdz. Fryger, mag. Zdz. Kłaczewski z Zamo-

ścia, W. Kreszmer, mag. M. Mutniański, dr. J. Majewski, W. Manduk, E. Nowak z Częstochowy, J. Rutkowski i W. Ziemiański.

W dniu 26 i 27 stycznia r. b. odbyły się pierwsze posiedzenia Rady. Omawiane funkcje przyszłych okręgowych inspektorów farmaceutycznych i ustalone ich listy, oraz rozmieszczenie po całym Królestwie.

Rada też rozważała sprawy aptek wiejskich, aptek fabrycznych i sprawę sposobu wydawania na przyszłość konieczni na apteki.

**— Z Komisji Rady Miejskiej.** Jutro odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych; 12-go b. m. posiedzenie Komisji własnej sali posiedzeń i w ten sam dzień — komisji regulaminowo-prawnej.

**— Z Konsystorza ewangelickiego.** W sprawie reorganizacji kościoła ewangelickiego w Królestwie Polskim, która była niedawno celem obrad specjalnego synodalnego zjazdu w Łodzi — dla dalszych narad nad wnioskiem o nową organizację kościelną ma być utworzona specjalna komisja, do której wejdą przez prezydenta konsystorza i generalnego superintendenta, dziesięciu członków, po dwóch z każdego okręgu superintendalnego — jednego duchownego i jednego świeckiego. Poszczególne kolegia kościelne mogą składać do tej komisji swoje wnioski w tej sprawie.

**— Działalność Wydziału Budownictwa.** W styczniu działalność wydziału budownictwa przebiegała się w następującym: przyjęto 82 studnia, 28 filtry, zbadano 49 filtrów biologicznych i polecono naprawę tychże, przekazano wydziałowi zdrowotności do dalszej kontroli 14 filtrów biologicznych. Ponadto ukończono budowę kanału Stary Rynek — Łódka. Zatwierdzono 17 rozbiórek. Prowadzone dalsze studia nad działaniem i rozbudową bloków budowlanych. Pracowane w dalszym ciągu nad planem systemu ulic wydowych i polepszeń istniejącej sieci ulicznej. Oprócz tego prowadzone były nadal roboty bieżące we wszystkich oddziałach.

**— Z kooperatyw.** Dowiadujemy się, że magistrat nie będzie już wydawał produktów każdej kooperatywie oddzielnie, lecz całą ilość tych artykułów przekaże centralnemu zarządowi kooperatyw dla podziału pomiędzy kooperatywy.

Zarząd centralny przystępuje również do wypieku chleba dla potrzebujących pod jego egidą kooperatyw.

**— Odłożenie odczytu.** Zapowiedziany wczoraj w Stow. Handlowców Polskich odczyt prof. Geernego p. t. „Polityka ekonomiczna” nie doszedł do skutku. Odłożono go do dnia 14 b. m. o godz. 7-ej wieczorem.

**— Zagrożone piekarnie.** Poniważ w ostatnich czasach ukazywały się znów fałszywe karty chlebowe, Komitet rozdziału chleba i maki na deszał zawiadomił do takich piekarzy, iż w razie przyjmowania przez nie fałszywych kart, piekarnie ulegną zamknięciu.

**— Pogadanki dla dzieci w P. M. Szk.** Zarząd Polaków Maciorzy Szkolnej zawiadomiła, że sobotnie pogadanki dla dzieci odbywać się będą od dnia 9.2 nie w lokalu Maciorzy, a Piętkowska 91, w Tow. Krajoznawczym.

W nadechodzącą sobotę, dnia 9 lutego o godz. 5 po poł. panna Donaszewska wygłosi pogadankę p. t. „Chata wuja Toma”.

**— Posiedzenie kasa kuratorów.** Dnia 6 o godz. 6 po poł. odbyło się w lokalu wydziału szkolnictwa (ul. Średnia 14) posiedzenie Kasa kuratorów polskich szkół miejskich.

**— Z Wydziału miar i wag.** W styczniu miejski wydział miar i wag osiągnął za sprawdzanie i ostemplowanie miar i wag 2,411 mk. Ostemplowane wag wozowych 39, decymalnych 65, wiszących 22, stojących 132, odważników 3,448, miar objętości 139, miar długości 112, skontrolowane skiepów 637, sporzędzone protokółów 69.

**— Z 6-go uczestku M. P. B.** — Zarząd 6 uczestku niesienia pomocy biednym zwraca uwagę, iż wypłaty zapomóg odbywają się co wtorek. W inne dni zapomogi nie bywały wypłacane i kwity tracą swą wartość.

Biuro jest czynne od 8 do 12 w poł. i od 3—6 po poł.

**— Produkty dla tanich kuchni.** Delegacja zaprawiantowania miasta, zamiast kaszy, zaczęła wydawać tanim kuchniom „waleówkę”. Oprócz tego tanie kuchnie otrzymują na każde 1000 obiadów 10 kerocy ziemniaków i 5 kerocy buraków.

Następna wypłata zapomóg tanim kuchniom w wysokości 20 proc. za miesiąc grudzień r. ub. i 80 proc.

za miesiąc styczeń r. b. według należącej się im sumy odbędzie się dn. 25 b. m.

**— Ryż dla Łodzi.** Delegacja zaprawiantowania miasta otrzymała siedm wagonów ryżu. Część otrzymanego ryżu rozdana będzie szpitalem dla chorych i t. p., a reszta będzie przechowana na tento cel na miesiąc letnie.

**— Statystyka Pogotowia.** Pogotowie ratunkowe w ubiegłym miesiącu wzywano było w 93 wypadkach.

Oddział przewozu chorych, istniejący przy Pogotowiu, wzywany był w 712 wypadkach, przesyła przewieziono 673 chorych, oraz 18 zwłok.

### Wypadki i kradzieże.

**— Samobójstwo.** Onegdaj wiecz. strzelała się żona znanego w szerokieh kołach naszego finansisty, 37-letnia Melanja K.

Przyczyną targnięcia się na własne życie były podobne niesnaski rodzinne.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

i pół futekłego w 3-oh aktach „Dom otwarty”.

Reżyserja i artyści w miarę środków swoich gorliwie się starali, by zawsze aktualny w czasie karnawału „Dom otwarty” wypadł jak najkorzystniej.

Z artystów, biorących w sztuce, udział wyróżnili się pp.: Wiorzejska Kłomska, Sachnowska i Orsatli, oraz pp.: Frączkowski, Trzywda i Wołkowski.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3 po poł. „Złoty wiek rycerstwa” po cenach popularnych.

Wieczorem o godzinie 7 i pół „Dom otwarty”.

### Z bliska i z daleka

**§§ Krwawa walka.** Pod Zduńską Wola dwaj żandarmi zauważyli w noc 3 podejrzanych, którym kazali się zatrzymać. W odpowiedzi ci zaczęli strzelać, żandarmi odpowiedzieli. Skutkiem strzelania padli martwi: żandarm i jeden z nieznajomych. Drugiego żandarma, Zappa, poturbowano okropnie kijami. Zabitemu żandarmowi ludzie ci zabrali mundur, natomiast zostawili przy zabitym towarzyszu jego brzoń rosyjską.

## W sprawie koedukacji

Koedukacja, czyli wspólne nauczanie obu płci, jest metodą wychowawczą, która zarówno u nas, jak i zagranicą dzieli pedagogów na dwa zwalczające się obozy. Z jednej strony kategorycznie potępiane wspólne kształcenie młodzieży, widząc w nim poważne niebezpieczeństwo dla niej, lub odrzucając je jako rzecz zgoda niepotrzebną, a nauca nie utrudniająca; z drugiej strony zachwycają się koedukacją, widząc w niej niezawodny środek, prowadzący do podniesienia moralności, do moralnego ozdrowienia ludzkości, środek, pozwalający na wykucie z materiału ludzkiego istot tęższych duchowo i fizycznie, zarazem e wiele szlachetniejszych. (Mowa tu, oczywiście, o koedukacji w szkole średniej, w szkole bowiem początkowej i wyższej sprawa ta została już przez życie przesądzona).

U nas dla względów ekonomicznych tu i ewdzie koedukacja znalazła zastosowanie, e wynikach jednak, systemem tym osiągniętych, detąd mówić się może albo i nie prawie. Tymczasem dzisiaj, w chwili rozpoczęcia budowy szkolnictwa własnego, może właśnie ze wszach miar pożądanym jest i koniecznym zreasumowanie i omówienie osiągniętych tą drogą wyników, by ułatwić czynnikom rządzącym ustalenie stosunku swego zarówno do istniejących szkół

koedukacyjnych, jak i do zagadnienia samego wogóle.

Mając tę realną potrzebę na względzie oraz z uwagi, iż w najbliższym sąsiedztwie, w Zgierzu i Pabianicach od szeregu lat istnieją 2 szkoły średnie koedukacyjne, Łódzki Oddział Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego zorganizował w ubiegłą niedzielę specjalną konferencję, sprawie koedukacji poświęconą z udziałem przełożonych i nauczycielstwa 2 szkół wyżej wymienionych.

Zagani zebranie przewodniczący Stowarzyszenia, p. Wacław Kless; referentem był Dyrektor Szkoły Zgierskiej p. Stefan Pegerzelski.

W pięknie, gruntownie i rzeczowe opracowanym odczycie swym referent zaznamił zebranych z historją koedukacji na Zachodzie. Ojezyzną koedukacji są Stany Zjednoczone, gdzie w r. 1901 szkół koedukacyjnych było 98 proc., w Szwajcarii już w r. 1896 liczone ich 77 proc. W Danii od r. 1906 wszystkie szkoły średnie stają otworem i dla dziewcząt. Ale obok tych krajów, praktykujących koedukację śmiało i z powodzeniem, w innych państwach, jak w Anglii, we Włoszech, w Niemczech i Francji koedukacja rozwija się znacznie słabiej, w Pruszech zaś, Austrii, Hiszpanji i Belgji szkół koedukacyjnych niema wcale. Powoływanie się zatem na przykład zagranicy ani dla zwolenników, ani dla przeciwników nie może być miarodajnym.

Zarzuty przeciw koedukacji wprowadzić się dają, według referenta, do punktów następujących:

1) Przechaczenie i relacja kobiety w życiu ludzkości tak różna jest od roli mężczyzny, że wymaga zupełnie innego przygotowania. Myśl ta w sposób dosadny wyrażona została w Wilhelmowskiej formule 4-oh K (Kirche, Küche, Kinder, Kleid).

2) Stosując się do męskiego programu, dziewczęta pracują nad siły;

3) Trudność poruszania drażliwych przedmiotów;

4) Dystynkcja dla nauki, wynikająca z ciągłego wzajemnego interesowania się sobą młodzieży;

5) Programy szkół mieszanych są wynikiem doświadczeń nad chłopcami, gdy tymczasem psychika i drogi percepcji umysłowej inne są u dziewcząt, inne u chłpów. W ten sposób przy koedukacji dziewczęta są pokrzywdzone;

6) Dziewczęta w wieku od 14 do 17 lat wymagają zupełnie innego niż chłpcy traktowania ze względu na ustrój fizyczny;

7) Weobec tego, że bardzo mała ilość dziewcząt kształci się wyżej, reszta otrzymuje wykształcenie niezwiązane z życiem;

8) Niebezpieczeństwo, grające moralności z blizkiego i ciągłego obcowania dojrzewających osobników;

9) Dziewczęta tracą kobiecość, nabywając niepożądaną szorstkość w objęci;

10) Chłpcy tracą całą dzielność charakteru i energię.

Zwolennicy zaś szkół mieszanych, zbijając te zarzuty, ze swej strony wskazują na korzyści koedukacji następujące:

1) Wzajemne dopełnianie się typów umysłowych obojga płci;

2) Emulacja w postępach i pracy;

3) Obecność chłpów spokojnie i wolniej pracujących hamujące działają na nerwową i niecierpliwą pracę dziewcząt;

4) Dziewczęta przejmują od chłpów legięzny sposób myślenia, przywykają do trzeźwego, spokojnego i realnego traktowania życia;

5) Pedagogiczny nastrój w klasie, czysta atmosfera;

6) Chłpcy wyzbywają się gburawości i reżukania;

7) Chłpcy przyzwyczajają się do unikania brzydkich słów, uczą się być zawsze przyzwoitymi;

8) Zarówno u dziewcząt jak i u chłpów, potęguje się chęć rozwinięcia w sobie najszlachetniejszych stron charakteru;

9) Chłpcy przyzwyczajają się do towarzysztwa kobiet przyzwoitych, uczciwych i wykształconych.

Tak przedstawivszy sprawę, referent z uznania godną obiektywnością przytoczył szereg opinii e niej wybitnych pedagogów świata, poczem scharakteryzował stosunek publicystyki polskiej do zagadnienia koedukacji.

(D. c. n.)



z KWASNIEWSKICH

# Religia Lewandowska

przeżywszy lat 63,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu wczorajszym.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Głównej Nr. 56, na stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek dn. 8 b. m. o godz. 8 po poł. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.

Stroniani: Mąż, córka i syn.

ska. Ponieważ mieszkańcy wsi są podejrzani o udzielenie schroniska nieznanemu, zaarrestowano duże esko ze wsi, wśród nich nauczycielkę wiejską.

## Wywiad z ministrem Steczkowskim.

Współpracownik „Lokalanzeiger'a" miał interwiew z bawiarzem w Berlinie polskim ministrem skarbu Steczkowskim. Pomiędzy innymi p. Steczkowski powiedział:

Właściwym celem mojej podróży jest przedstawienie się tutejszym sferom kierowniczym, wejście w kontakt z kołami bankowymi i porozumienie się z rządem niemieckim w sprawie rozszerzenia gospodarki finansowej Polski na państwo polskie.

Zdaniem mojem polskie ministerjum skarbu mogłoby przyjąć część spraw finansowych, będących obecnie pod zarządem państw centralnych. W tym celu należy jedynie ze strony polskiej zatroszczyć się o przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Przedsięwzięte w tym kierunku odpowiednie zarządzenia. Można by to zrobić przy pomocy istniejących środków. W każdym bądź razie potrzebowalibyśmy tylko nieznacznej pomocy.

Rozwijałem moje plany w urzędzie spraw wewnętrznych, oraz w urzędzie spraw skarbowych i znalazłem tam zupełnie zrozumienie. Wyjeżdżam więc do Warszawy z nadzieją, że już w niedługim czasie rozpocznie się przekazywanie skarbowości w ręce polskie.

Następnie rozmowa potoczyła się w kierunku zagadnień przyszłego ukształtowania się gospodarki finansowej Polski, którą p. Steczkowski uważa za pozbawioną wszelkiej trwałej podstawy. „Co do przyszłości — nie mam jeszcze żadnego trwałego programu, zauważył minister, i nie mógłbym nawet myśleć dziś o wyszukaniu dróg kredytowych dla naszych przyszłych zapotrzebowań, gdyż narażenie brak jeszcze wszelkich realnych podstaw”.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowe).

Wielka Kwatera Główna, 7-go lutego.

### Zachodnia widownia wojny

W bliskości wybrzeża po południu walki artyleryjskie.

Z natężenia na zachodzie od Zandvoerde, oraz walk na przedpolach pod Artels oddziały piechoty sprowadziły jeńców.

Z obu stron rz. Scarpe, oraz pod Cambrais artyleria angielska koło wieczera była znów wielokrotnie czynna.

Atak francuski w Szampanji rozchwiał się.

Na terenie rz. Mezy żywa działalność artyleryjska w związku z przeprowadzonym pomysłem na północnym zachodzie od Urnes atakiem wywiadowczym.

Wicelieutnant Heswell w przebiegu ostatnich trzech dni stracił sześć nieprzyjacielskich aparatów lotniczych.

Z pozostałych terenów walk nie nadeszły nowe.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Więści z Rosji

Zatarg z cerkwią. „Daily News" dowiaduje się z Petersburga pod datą 2-go b. m.

Z powodu konfiskaty budynku bogatego klasztoru Aleksandra Newskiego wraz z ziemią i przyległościami rewolucja po raz pierwszy wpadła w estry zatarg z kościołami. Przedstawiciele Sowietu, którzy weszli do klasztoru wraz z żołnierzami czerwonej gwardji i marynarzami spisali inwentarz klasztoru. Zbiegły się tłumy wiernych z okolicy i wyraziły swój protest. Rada duchowna klasztoru zawiadomiła o wypadku patriarcha.

Z Petersburga donoszą: Z powodu dekretu o rozdziale kościoła od państwa deszcz do ożywionych protestów kół religijnych. Patriarcha prawosławny rzucił na bolszewików kłutwę. Zeszłej niedzieli odbyły się w kościołach cerkwiach urezyszte procesje, które się z ikonami i chorągiewkami zebrały przed klasztorom Aleksandra Newskiego w celu wysłuchania mszy pokutnej. Liczba uczestników przekroczyła 100,000. — Ze strony przeciwniej nie przeszkodzono manifestacji.

Wojna fiński - rosyjska. Wojna domowa w Finlandji trwa dalej, a wraz z nią terror socjalistyczny.

W Helsingforsie stracono w sposób okrutny przeszło 10 wybitnych osobistości. Rabowanie dóbr i chaos chłopiejski jest na porządku dziennym, przyjeżdżają do stajni pastwa plemieni. Odbywają się masowe morderstwa bezbronnej ludności.

Petersb. ag. tel. donosi: 5 lutego Tammerfors został otoczony; rozpoczęła się krwawa walka, zakończona zupełnym zwycięstwem czerwonej gwardji, biała gwardja pod rozkazem Mannerheima została odrzucona na północ.

„Aftonbladet" donosi, iż od południu czwartkowego Uleaberg po zaciętych walkach ulicznych znajduje się w rękach wojsk rządowych. Wojska te są skutecznie wspierane przez artylerję. Miasto płonie w różnych punktach.

Korespondent specjalny „Svenska Telegrammbureau" donosi z Helsingforsu:

Czerwona gwardja aresztowała jeszcze szereg osób, sympatyzujących z białą gwardją. Utrzymują, że Mannerheim wraz ze swą białą gwardją zdobył Tammerfors.

„Stockholms Tidningen" donosi z Helsingforsu:

Rząd rosyjski dały do przyłączenia Finlandji do Rosji i wzywa w tym celu żołnierzy i marynarzy, by wstępowali do czerwonej gwardji w Finlandji. Oddziały polskie i ukraińskie, które nie chciały tego uczynić, rozbrojone i uprowadzone do Szwecji.

Do komitetu dobrowolnej pomocy dla Finlandji, utworzonego w Sztokholmie w porozumieniu z rządem fińskim, zgłosiło się na ochotników wielu fińskich, zamieszkałych w Szwecji, ażeby wyruszyć w pole przeciwko czerwonej gwardji; wśród ochotników znalazło się również wielu robotników i żołnierzy.

Aresztowanie generała Brusilowa.

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: We wtorek w Moskwie na skutek rozkazu rady tamtejszej został aresztowany generał Brusilow.

Zniechęcenie na froncie.

Wzrastające zniechęcenie na froncie rosyjskim jest następstwem przewlekania się rokowań w Brześciu Litewskim. Na całym froncie daje się słyszeć: „Jeżeli Trocki nie dojdzie wkrótce do pokoju, rewolucja socjalna i Czerwony stanoż steru władzy i przepędzą do diabła Lenina wraz z Trockim". O lesie Rosji rozstrzygnąć może tylko konstytuanta. Kaledin i Kornilow weźmie każdy z osobna na siebie rolę dyktatora i wydzwignie Rosję z obecnego chaosu.

Przez tego z frontu i z głębi Rosji napływają znów liczne doniesienia, iż inteligencja rosyjska i klasy posiadające spodziewała się zerwania rokowań w Brześciu Litewskim i wyczekują ofensywy niemieckiej na Rosję, ażeby w ten sposób złamane zostały panowanie gwałtu bolszewickiego, a w Rosji zapanałaby spokój i ład.

Prawo o własności prywatnej.

Pat. Ag. Tel.: Trzeci kongres Rad robotniczych, żołnierskich i chłopiejskich przyjął prawo rolne, znoszące własność prywatną ziemi; do ziemi ma prawo każdy, kto na niej pracował może własnymi rękami. Ograniczenia te nie dotyczą związków zawodowych.

## Telegramy.

### Zwycięski pochód polaków.

SZTOKHOLM, 7 lutego. „Telegraphen Union" donosi: Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości wojska polskie zwycięsko posuwają się ku Smoleńskowi.

Polakami dowodzi znany gen. Dowbor-Muśnicki.

Kilka tysięcy wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Ostapowickiego.

Trzeci bardzo silny oddział wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Leśniewskiego.

Wszyscy trzej generałowie, poprzednio generałowie armji rosyjskiej, koncentrują swoje wojska, aby podjąć z bolszewikami decydującą walkę.

Przed swoim zaarrestowaniem Krylenko wydał rozporządzenie, aby przeciwko polakom wyruszyło 50,000 żołnierzy, jako posiłki. Wojska polskie, które zostały do ostateczności doprowadzone drakońskimi rozporządzeniami Krylenki, a które za żadną cenę nie chciały mieszać się do walk wewnętrznych rosyjskich, zajmują jedną miejscowość po drugiej i pędzą pobitych rosyjskich przed siebie coraz bardziej w głąb kraju.

Część pobitej pod Mohylowem armji bolszewickiej uciekła do Smoleńska, gdzie miała być przeniesiona

główna kwatera Krylenki; w braku czasu nie udało się tego wykonać.

Podczas gdy wojska polskie pod dowództwem gen. Leśniewskiego i Muśnickiego okrążyły Mohylów ze wszystkich stron, wewnątrz miasta trwała zacięta walka pomiędzy kwaterującymi w Mohylowie ułanami kretowickimi a bolszewikami. Ostatecznie dwie dywizje bolszewików, biorące udział w tej walce, zmuszone były poddać się polakom.

PETERSBURG. — Prasa maksymalistyczna stwierdza, iż walki pomiędzy legionami polskimi a wojskami maksymalistycznymi toczą się, przynosząc w większe sukcesy polakom. Komisarz wojenny poczynił zarządzenia, ażeby przez skoncentrowanie posiłków zapobiedz dalszemu posuwaniu się polaków. Spodziewane są nowe walki. Główne dowództwo armji polskiej spoczywa w rękach generała Dowbora. Ogółem rozporządza on 100,000 ludzi, a mianowicie wieloma pułkami piechoty i kawalerji, znaczną partią lotniczą, a przedewszystkiem liczną artylerją.

Sprawa terenów okupowanych.

BERLIN, 7.2. Organ kancelarski „Nord. Allg. Ztg." w artykule, zatytułowanym „Nowa faza rokowań brzeskich" pisze m. in.:

Ani manifestacja bolszewickich lotyszów, ani żadne inne frazesy nie zachwieją państw centralnych w ich stanowczej i nieodwołalnej decyzji niewydawania się w dyskusję w sprawie opróżnienia zachodnich terenów Rosji w sposób przez p. Trockiego pożądanym.

Decyzję tę państw centralnych umacniają jeszcze obawy, że w razie braku mocnej tamy przeniesie się mogą do tych obszarów kresowych i do zachodniej Europy fale rewolucyjnej przez głód i dotkniętej zarazą Rosji.

W kwestji granic obszarów, uwolnionych od Rosji, nie można już uczynić żadnych ustępstw ze stanowiska państw centralnych.

Jeżeli się uda zawrzeć pokój z Ukrainą, to będzie rzeszą obejmą, jak się rozwija będą dalsze pertraktacje z p. Trockim.

Śledne informacje prasy rosyjskiej.

BERLIN, 7.2. — Z dobrane poinformowanych źródeł komunikują, iż znaczna część prasy rosyjskiej objawia w dalszym ciągu radość z powodu strajku w Niemczech. W Rosji rozpowszechniane są wysoce kłamliwe wieści o ruchu strajkowym. Mówią tam o skutecznym porzecz, jaki obecnie przeciwstawiany jest imperializmowi również w Niemczech.

„Nowa Żiźń" w długim artykule rozpisuje się o początku rewolucji w Niemczech. Powiedziano tam, iż proletariąt niemiecki uczynił krok, ażeby naprawić dawne błędy. Teraz winna dopomóc rewolucja rosyjska. Pierwszym obowiązkiem jest nie zawierać pokoju separatystycznego, gdyżby nawet Niemcy były gotowe pozyskać ustępstwa. Narad niemiecki winien zobaczyć, iż obecnego rządu nie może spodziewać się pokoju. Byłoby na czasie, gdyby narad angielski, francuski i włoski przyłączył się do porozumienia pomiędzy proletariatem niemieckim i rosyjskim.

W Petersburgu rozszala się pogłoska, iż Liebknecht stanął na czele rządu niemieckiego. W tym sensie pisze też cała prasa rosyjska, mniemając, iż rewolucja rosyjska nie jest już odosobniona, lecz że znajduje poparcie w proletariacie Austrii i Niemiec. Zarzut, jaki generał Hoffmann uczynił delegacji rosyjskiej w Brześciu Litewskim, iż wprowadza ona do Niemiec wojnę domową i rewolucję, stał się teraz faktem, i to przedziwnie, niż tego się spodziewano.

Przerwa komunikacji z Brześciem.

PETERSBURG, 7.2. Pat. ag. tel. donosi pod datą 6 b. m.: Od czele



ech dni zerwane jest bezpośrednie telegraficzne połączenie z Brześciem Litewskim i dotychczas nie nadeszły żadne urzędowe doniesienia o rokowaniach pokojowych.

**Wynurzenia hr. Andrassygo.**

BUDAPESZT, 7.2. W sejmie węgierskim hr. Andrassy wygłosił mowę, w której m. in. powiedział, co następuje: Nieprzyjacielska polityka oględzenia wydała pod pewnym względem owoce. Nieprzyjaciele nie osiągnęli jednak swego celu. Dlatego też usiłują teraz, drogą bezprzykładnej agitacji i podburzania w Niemczech, jak również w Austrii i na Węgrzech, wzniecić ruchy rewelucyjne. Obowiązkiem rządu i wszystkich elementów patriotycznych jest wystąpić przeciwko temu niebezpieczeństwu do ostatniej chwili. Nieprzyjaciele nasi operują dwoma hasłami: przede wszystkim prawem samookreślenia ludów. Przy jego pomocy chcą unicestwić monarchię. U nas hasło to znajduje słabe echo. Tem większe echo wywołało ono jednak w Austrii.

Drugim hasłem jest rewolucja socjalistyczna, a to popiera rząd maksymalistyczny. Według mego przekonania, bolszewicy nie noszą się poważnie z zamiarem zawarcia pokoju. Było jasnym, że również podczas rokowań w Brześciu Litewskim użyją wszelkich środków agitacji, ażeby u nas wywołać rewolucję. Usiłują teraz przewlec pertraktacje w nadziei, że z czasem uda się im cel ten osiągnąć.

Według mego przekonania, winniśmy dążyć do tego, co zawiera w szerokich zarysach program prezesa ministrów. Wśród najszerszych warstw narodu winniśmy wzbudzić

przeświadczenie, że rząd przeniknięty jest w zupełności duchem nowoczesnym.

**Atak lotniczy na Padwę.**

LUGANO, 7.II. — Pisma włoskie donoszą, z wielkim oburzeniem, iż w nocy na 4 b. m. wykonany został nowy atak lotniczy na Padwę. Ludność cała noc spędziła w piwnicach. Wskutek tego, pomimo wielkich szkód w budynkach, ofiar w ludziach było niewiele.

„Corriere della Sera” pisze: Wygląda to, jak gdyby nieprzyjaciel planował zupełne zniszczenie Padwy. Nocny ubiegłej samoloty nieprzyjacielskie rzuciły na samą Padwę przeszło 60 bomb.

**Telegramy własne (Ag WAT z ostatniej chwili)**

**Polityka Wilsona.**

GENEWA, 7.II (w.) — Prasa francuska na podstawie depeszy z Nowego Jorku pisze, że Wilson, nie zwracając uwagi na rezolucję wersalską, zdecydowany jest na prowadzenie swej akcji w dalszym ciągu. Oczekują tu, że prezydent Stanów Zjednoczonych w odpowiednim, przez siebie wybranym momencie, osobście odpowie kanclerzowi Hertlingowi, oraz hr. Czerninowi.

**Z węgierskiej Izby posłów.**

BUDAPESZT, 7.II (w.) — Hr. Michał Carely, omawiając program nowo utworzonego gabinetu, oświadczył, iż nie czuje się w możności przyłączenia się do nowego rządu na wyłuszczeniych podstawach. W kwestji reformy wyborczej podzieliła on w zupełności zapatrywania prezesa ministrów

Z kolei zabrakł premier, dr. Weckerle, zaznaczając, iż musi zaprzeczyć, jakoby organizacja nowego gabinetu była chybiła. Mogłoby on również przytoczyć przyczyny, dla których hr. Carely nie chciał przyjąć udziału w nowym rządzie. Głównym powodem tego było, że przyłączenie się było zależnym od zaakceptowania programu rządu, a między partją Carely'ego a nowym gabinetem istnieją kardynalne różnice w poglądach. W pierwszej linii różnice zdań dotyczą stosunków do Niemiec.

**Uchwała przeciwstrajkowa.**

KOPENHAGA, 7.2. (w.) „Nationaltidende” powtarza doniesienia pisma londyńskiego, według których strajk generalny w dekach okrętowych Clydeflusa zdaje się przycisnąć. Na wiecu, w którym wzięły udział tłumy robotników, powzięto rezolucję, że strajk w okolicznościach obecnych byłby zdradą kraju.

**Z tajemnic ochrony.**

„Echo Polskie” z 5 stycznia ogłasza nową listę prowokatorów, na której znajdują się kilka nazwisk z powiatu częstochowskiego, noworadomskiego i łódzkiego:

Nanys August, dawał wiadomości o PPS. Między innymi wskazał delegatów od PPS. (lewicy) na zjazd partyjny, których wskutek tego aresztowano.

Stempień Stanisław, dawał wiadomości o PPS. i o anarchistach — „Czarny orzeł”, wydawał agitatorów, bojowców. Otrzymywał rb. 20 miesięcznie.

Sliwiński Wacław, informował o SDKP. i L. Otrzymywał 16 rb. miesięcznie.

Kubus Bronisław, pracownik biurowy, dawał wiadomości o SDKP. i L. i frakcji rew. PPS. o rewolucjonistach-mścicielach i narodowych demokratach; donosił o rozpowszechnianiu „Czerwonego Sztandaru” i innych wydawnictw, o działalności księży narodowych-demokratów i t. d. Otrzymywał 25 rb. miesięcznie.

Oweżarek Aleksandra, dawał wiadomości o grupie rewolucjonistów-mścicieli.

Wywiat Józef, dawał wiadomości o PPS. fr. rew. Początkowo pracował ze swym ojcem Antonim, który nosił pseudonim „Stary” i który po wykryciu jego prowokatorskiej działalności, został zabity w 1916 r.

Jedynak Michał, syn Szymona, pseudonim „Sterlacz”, pracował w łódzkiej ochranie w 1911 r., dając wiadomości o fr. rew. PPS., wydawał kierowników organizacji bojowej.

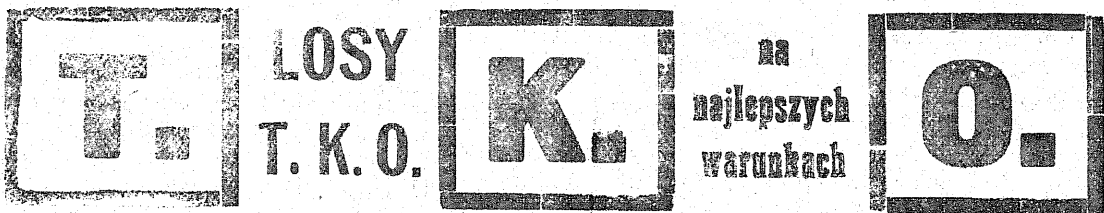
Pierwszych sześciu pracowało w żandarmerji częstochowskiej i noworadomskiej. Jeden — ostatni w Łodzi. Prowokatorów nie odszukano.

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

**Zbierajcie odpadki dla warsztatów pracy!**

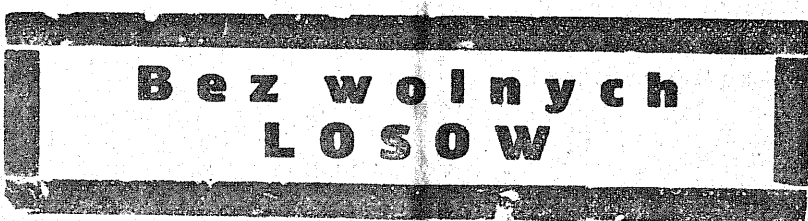
Ryzyko wolnych losów biore na siebie



dla kolektorów warszawskich i prowincjonalnych

tylko w ciągu 3-ch dni od zgłoszenia

**LOS Y T. K. O.**



Wolne losy biore na siebie. Wypłacam nadwyżkę w gotówce. Sprzedaż na najdogodniejszych warunkach.

Przyjmują na pokrycie wszystkie wygrane losy bez potrąceń, jako też papiery wartościowe i waluty

Główna kolekta

**E. Lichtenstein i S-ka**

Warszawa, Marszałkowska 146.

Rysia 1,  
Graniczna 5,  
Grzybowska 2,  
Kr. Przedm. 109

**Rutynowana nauczycielka**  
przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterii.  
Doradztwo 14 w 25.

**Lekarz-dentysta S. GORDIN**  
Konstantynowska 18  
Przyjmuje od godziny 10 do 1 od 3-7.

**Resztki Cegielniana 43**

Na męskie i damskie kostjумы i na palta a także na balowe, żałobne suknie i na fartuchy. Różne barchany, bawelniane, trykotowa bielizna i chustki.

**Cegielniana Nr. 43,** w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. — — —  
Uwaga: Stałe ceny.

**Szkoła techniczna**  
w Łodzi, Pańska 9.  
Czynne są oddziały budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelarja codziennie od 3-5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek odbywa się codziennie między 3-5.

**Udzielam lekcji**  
po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: arytmetyki, algebry, geometriji, — trygonometriji i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącz  
Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej

**Lekarz-Dentysta H. Lewita**  
Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10-2 i od 4-7.  
Piotrkowska № 17.

**Od zaraz potrzebna uczciwa sumienna i młoda powierzechność służąca**  
do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami, ulica Zachodnia 37 m. 4, I piętro.

- OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Aniela Kulikowska — Sobotka zagubiła paszport niemiecki za № 2737, wydany w 1916 r. w Warszawie.  
Anton Piętrzak zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Buczek.  
Marjanna Krawentek zgubiła paszport, niemiecki wydany z Łodzi.  
Meble sprzedają po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

**Kole Kółkowiec Polskiego Zw. Ogrodniców**  
Widzewska 95a (P. Siemkiew.)  
poleca swych członków na posady i na roboty sezonowe

- Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Szezepana Zasady.  
Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana z uczątku przy ul. Benedykta № 26, na 7 osób na imię Lejby Szczupaka.